

Ks. IRENEUSZ MROCKOWSKI
UKSW, Warszawa

NAWRÓCENIE I POKUTA W ŚWIETLE OBJAWIEŃ FATIMSKICH

Przesłanie z Fatimy a współczesne struktury zła

Mijający wiek od objawień fatimskich pokazał nie tylko ich znaczenie dla rozwoju kultu maryjnego i duchowości chrześcijańskiej, ale uwypuklił także realizm kontekstu historycznego i politycznego. Okoliczności objawień fatimskich dawały niekiedy asumpt do zbyt historycyzujących ujęć, powodowanych właściwym dla człowieka upodobaniem do sensacji. Poszukując typowo religijnego przesłania tych objawień, nie można pominąć – zwłaszcza w teologiczno-moralnej hermeneutyce – uwarunkowań społecznych, w jakich miały miejsce. Dlatego podejmując problem nawrócenia i pokuty w przesłaniu fatimskim, zwrócimy najpierw uwagę na: a) polski kontekst problemu; b) wskażemy na znaczenie konkretnych struktur rodzinno-kościelnych i społeczno-politycznych w percepcji objawień fatimskich; c) przedstawimy teologiczno-moralną interpretację znaków czasu wskazanych w tajemnicach fatimskich.

1. KONTEKST POLSKIEJ DYSKUSJI O ZNACZENIU WEZWANIA DO NAWRÓCENIA W FATIMIE

Przypomnienie struktur zła w analizie treści objawień fatimskich wynika tak samo z potrzeby uwzględnienia uwarunkowań społeczno-politycznych, w jakich przyszło żyć trojgu dzieci portugalskich przed stu laty, jak i ugruntowanego współcześnie przekonania o roli struktur społeczno-ekonomiczno-politycznych w życiu moralnym człowieka. W katolickiej nauce społecznej podkreśla się wagę instytucji i praktyk życia narodowego i międzynarodowego, które służą – jeśli są dobre, lub utrudniają – jeśli są złe, zaspokajaniu potrzeb ludzkich.¹⁷⁵

¹⁷⁵ Por. I. Mroczkowski, *Zło i grzech. Studium filozoficzno-teologiczne*, Lublin 2000, s 321.

W polskiej teologii moralnej problem stał się szczególnie aktualny, gdy w niektórych grupach charyzmatycznych społeczne skutki grzechu zaczęto łączyć z działalnością szatana. Konsekwentnie też zaczęto sięgać do zapomnianych nieco po Soborze Watykańskim II egzorcyzmów w walce z ojcem kłamstwa. Niektórzy zaczęli łączyć spowiedź z egzorcyzmem, co wywołało krytyczną reakcję teologów i biskupów. Owocem tej reakcji była opinia komisji teologicznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w sprawie tzw. spowiedzi furtkowej¹⁷⁶. W istocie chodziło o określenie społecznych, historycznych, a nawet genetycznych uwarunkowań zła popełnionego przez wolnego człowieka. W naszych rodzimych sporach o *resortowe dzieci*, o lustrację i odpowiedzialność za Jedwabne klóćimy się dlatego, że trudno nam oddzielić splot historyczno-społecznych uwarunkowań zła od osobistej odpowiedzialności współczesnych Polaków.

Jan Paweł II zmierzył się z tym problemem, kiedy zapowiadał Rok Święty i postulował tzw. *oczyszczenie pamięci*. Chodziło o to, aby „w akcie odwagi i pokory uznać błędy tych, którzy nosili i noszą miano chrześcijan [...]. Ze względu na więź, która w Ciele Mistycznym łączy nas z innymi, my wszyscy, choć nie ponosimy osobistej odpowiedzialności i nie pragniemy zastępować sądu Boga, który sam tylko zna ludzkie serca, dźwiga ciężary błędów i win tych, którzy byli przed nami. Jako następca Piotra – dodaje Jan Paweł II – proszę, aby w tym roku miłosierdzia Kościół, umocniony świętością, którą otrzymał od swego Pana, uklęknął przed obliczem Boga i błagał o przebaczenie za dawne i obecne grzechy swoich dzieci”¹⁷⁷.

Papieski apel o to, aby chrześcijanie współcześni wzięli na siebie ciężar popełnionych w przeszłości grzechów, spotkał się nie tylko z pozytywnymi reakcjami. Pojawiły się głosy o niepotrzebnej i irytującej postawie przeproszenia. Mówiono o biciu się w nieswoje piersi i wykorzystaniu dobrych intencji papieża do eskalacji oskarżeń wobec chrześcijan za fakty i procesy historyczne, które zwykle uwikłane były w bardziej skomplikowane konteksty historyczne, społeczne i polityczne.

W przypadku *spowiedzi furtkowej i grzechu pokoleniowego*¹⁷⁸, również pojawiło się pytanie o stopień odpowiedzialności za skutki grzechów przodków.

¹⁷⁶ *Opinia komisji teologicznej w sprawie tzw. spowiedzi furtkowej*, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Teologii, Lublin 2015, www.deon.pl/religia/kościół [dostęp: 10. 01.2016].

¹⁷⁷ Jan Paweł II, *Bulla Incarnationis misterium*, Rzym 1988, nr 11.

¹⁷⁸ Por. *Opinia teologiczna Komisji Nauki Wiary KEP, Grzech pokoleniowy i uzdrowienie międzypokoleniowe, Problemy teologiczne i pastoralne*, Warszawa 2015.

Przodkowie budując struktury zła, jakby ułatwili szatanowi możliwość oddziaływania na synów. Niektórym przypomina to starotestamentalne powiedzenie o ojcach, którzy jedli zielone winogrona, a zęby ścierpły synom (por. Jr 31,29; Ez 18,2). Spór wśród polskich duszpasterzy nie zrodził się wprawdzie na kanwie dyskusji o *oczyszczaniu pamięci*, ale trudno nie dostrzec wspólnych elementów sporu. Dotyczą one zwłaszcza moralnych aspektów odpowiedzialności, która w wypadku pokuty narodu, *spowiedzi furtkowej* i *grzechu pokoleniowego* konfrontowana jest z oddziaływaniem szatana, o którym po Soborze Watykańskim II mówi się oszczędnie w teologii. W opinii komisji teologicznej KUL czytamy: „Teologia nie wyklucza wprawdzie działań szatańskich i demonicznych, jednak ich nie eksponuje. Chrześcijanin żyje świadomością, że Chrystus pokonał moce szatańskie, i że to Jego zwycięstwo ma charakter ostateczny i nieodwołalny”¹⁷⁹.

W sytuacji wieloaspektowych uwarunkowań pokuty narodu, należy podkreślać te elementy odpowiedzialności ludzkiej, które w sakramencie pokuty i egzorcyzmie wzmacniają podmiotowość moralną. Specjalnego znaczenia nabierają nie tylko osobowo-wolitywne aspekty nawrócenia sakramentalnego, ale i uwarunkowania biologiczno-psychiczne osób egzorcyzmowanych. Ponieważ chrześcijańska odpowiedzialność moralna realizuje się we wspólnocie Kościoła, powinno się dostrzegać aktywną rolę wspólnoty wierzących tak samo w celebracji sakramentu pokuty, jak i w sprawowaniu egzorcyzmu. W sakramencie pokuty „uwolnienie od winy jest owocem doświadczenia absolutnego usprawiedliwienia przez Boga”¹⁸⁰ i można je konfrontować z egzorcyzmem, który jest obrzędem liturgicznym, mającym na celu wyjęcie człowieka, a więc także jakieś jego *uwolnienie* spod wpływu szatana.

Widziane z takiej perspektywy fatimskie wezwanie do pokuty i nawrócenia, nabiera szczególnego znaczenia, ponieważ dzieje się ono w konkretnej sytuacji historycznej. Stefano De Flores twierdzi nawet, że Fatima wyróżnia się spośród innych objawień – poza praktycznością wskazówek dotyczących pobożności, modlitwy i nawrócenia – właśnie perspektywą historyczną i polityczną, wyrażającą się w dodatku troską o teraźniejszość i przyszłość Kościoła i świata.¹⁸¹ Jednocześnie mówiąc o pokucie i nawróceniu, nie wyklucza się wizji piekła oraz roli szatana. Matka Boża ucząc dzieci modlitwy, wezwała je do ofiarowania Trójcy Przenajświętszej zasług Chrystusa jako zadośćuczynienia „za zniewagi,

¹⁷⁹ *Opinia komisji teologicznej w sprawie tzw. spowiedzi furtkowej*, nr 11.

¹⁸⁰ Tamże, nr 4.

¹⁸¹ Por. S. De Flores, *Mariologia in Fatima*, w: C.M. Azevedo, L. Cristiano, red., *Enciclopedia de Fatima*, Cascais 2007, s. 337–338.

świętokradztwa i obojętność, którymi jest on obrażany”¹⁸². Modlitwa kończyła się zestawieniem dwu oddziaływań: zasług Najświętszego Serca Jezusa i Niepokalanego serca Maryi oraz łaski nawrócenia biednych grzeszników¹⁸³.

W takim kontekście analizowane objawienia fatimskie nabierają właściwych objawieniom prywatnym cech proroctwa. Proroctwo nie oznacza tu przepowiadania przyszłości, ale – jak pisał kard. J. Ratzinger – łączy objawienie z pojęciem „znaków czasu”, na które rzucił nowe światło Sobór Watykański II. „Umiecie rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a jakże obecnego czasu nie rozpoznajecie?” (Łk 12,56). W myśl tych słów Jezusa „znaki czasu” należy rozumieć jako Jego własną drogę, Jego samego. Wyjaśnić znaki czasu w świetle wiary znaczy rozpoznawać obecność Chrystusa w każdym czasie. Taki jest właśnie cel objawień prywatnych uznanych przez Kościół, a więc także objawień fatimskich: mają nam pomagać w rozumieniu znaków czasu i w znajdowaniu właściwych odpowiedzi na nie w świetle wiary”¹⁸⁴.

Taka perspektywa interpretacyjna broni przed pokusą współczesnej sekularyzacji, która szuka Boga bez Chrystusa i ludu bez Kościoła. Jakkolwiek Bóg bez Chrystusowej ofiary i ludzkiego trudu nawrócenia jest dzisiaj tak samo popularny jak był sto lat temu, to przewyciężenie sekularyzacji wymaga od nas zarówno wierności przesłaniu Matki Bożej z Fatimy, jak i umiejętności rozpoznawania znaków czasu. Poprzez służebną działalność Kościoła powinno się znaleźć impuls do naprawiania świata, w jakim przychodzi nam żyć dzisiaj¹⁸⁵.

¹⁸² W. Łaszewski, *Fatima. Stuletnia tajemnica. Nowo odkryte dokumenty 1915–1929*, Fronda, 2015, s. 196.

¹⁸³ Por. Siostra Łucja, *Apele orędzia fatimskiego*, Fatima 2009, s. 107.

¹⁸⁴ Kard. J. Ratzinger, *Orędzie fatimskie. Komentarz teologiczny*, Poznań 2000, www.opoka.org.pl/biblioteka/WWR/kongregacje [dostęp: 16. 08.2017].

¹⁸⁵ W tym kontekście pouczające są słowa wybitnej francuskiej antropolożki, Ch. Delsol, która mówi o powrocie do pogaństwa. „Chrześcijaństwo jest tak stare, że miało czas ukształtować społeczeństwa, w których żyje. Jak Pan wie, po wiekach ciemnych (od V do VIII stulecia) wszystkie szkoły były zniszczone na całym kontynencie. To Kościół wszystko odbudował: szkoły, szpitale... Tak naprawdę to Kościół stworzył naszą kulturę. Żyliśmy więc przez stulecia w tym, co nazywano *Christianitas* [cywilizacją chrześcijańską – KAI]. A *Christianitas* oznacza, że wspólną moralnością jest moralność Kościoła, że prawami są prawa wywodzące się z moralności Kościoła itp. Zachowaniami są zachowania, które Kościół dopuszcza – to jest *Christianitas*. Ale dzisiaj, w przeciwieństwie do tamtych stuleci, które wciąż są nam bardzo bliskie, żyjemy w społeczeństwach wielokulturowych. Komitety etyczne nie składają się już wyłącznie z kardynałów. W ich skład wchodzi żyd, mason, ateista, katolik, protestant itd. Nie żyjemy już w *Christianitas*. Czy oznacza to jednak, że chrześcijaństwo jako religia żyjąca w tym wielokulturowym społeczeństwie upadnie? Nic z tego. Nadal będzie istniało, ale jako jedna z wielu religii, która nie będzie już mogła rządzić społeczeństwem. Uważam, że wielkim problemem duchownych, szczególnie we Francji, jest to, że tego nie

2. Znaczenie struktur rodzinno-kościelnych i społeczno-politycznych w percepcji objawień fatimskich

Podkreślając rolę struktur społecznych w procesie nawrócenia, trzeba widzieć zarówno ich rolę pozytywną, jak i negatywną. Pozytywną rolę odegrały struktury rodzinno-kościelne, w których wzrastały Łucja Santos, Franciszek Marto i Hiacynta Marto. Lucja pochodziła z ubogiej, wielodzietnej rodziny chłopskiej, posiadającej niewielkie gospodarstwo. Była ostatnią z siedmiorga rodzeństwa, pomagała rodzicom poprzez pasienie owiec. Jako jedyna z trojga pastuszków uczyła się katechizmu. Franciszek był chłopcem spokojnym, dobrze czującym się w górach i w kontakcie z przyrodą. Jego siostra, Hiacynta, miała silny charakter, potrafiła narzucać swoją wolę rówieśnikom¹⁸⁶.

Niewątpliwie małe dzieci z Fatimy nie posiadały wielkiej wiedzy na temat tego, co się działo zarówno w bliższym, jak i dalszym otoczeniu. Nie były teologami. Ale były zakorzenione w religijnym życiu swoich biednych rodzin. Czy nie jest charakterystyczne to, że Matka Boża *korzystała* niejako z ich pobożności, nauczonych wcześniej modlitw, solidarności rodzinnej. Nie musiały wiedzieć, co oznacza słowo Rosja – sprzeczały się, czy jest to zła kobieta z sąsiedztwa, czy osioł wujka – ale całym swoim jestestwem były zakorzenione w wierze ludu portugalskiego. Ich zaufanie do Pięknej Pani wy pływało z dziecięcych serc, zanurzonych niejako w pobożności ludowej Portugalczyków. Była ona na tyle silna, że oparła się niedowierzaniu dorosłych, wyraźnej wrogości władz i banalnej ciekawości gapiów¹⁸⁷.

Zakorzenienie w strukturach rodzinno-kościelnych znalazło swoje odbicie w obrazach postrzegania wewnętrznego, jednej z trzech form postrzegania w objawieniach prywatnych. Kard. Ratzinger wyjaśnia, że obrazy przekazywane w widzeniu wewnętrznym nie są czystym wytworem wyobraźni dzieci, ale

rozumieją. Ci ludzie nadal wierzą, że to oni rządzą. Tymczasem nie, już nie sprawują władzy. Dziwią się: „Jak to? Jest aborcja? Dopuszcza się aborcję?” Tak, dopuszcza się aborcję, bo inni nie są chrześcijanami. Kiedy jako chrześcijanie jesteśmy jedynie garstką, nie możemy narzucać innym naszej moralności” Ch. Delsol, *Wracamy do społeczeństwa pogańskiego*, www.opoka.orgpl/biblioteka/ KAI [dostęp: 2.04.2018].

¹⁸⁶ Por. G. Górny, J. Rosikoń, *Tajemnice Fatimy. Największy sekret XX w. Stulecie objawień 1917–2017*, Rosikon Press 2016, s. 43–45.

¹⁸⁷ Por. *Fatima i Aleppo. Przesłanie Fatimy a współczesne struktury zła*. Z ks. prof. I. Mroczkowskim rozmawia A. Janiszewska, „Civitas Christiana” 2017, nr 6–7, s. 28. Warto przypomnieć, że jeszcze w XVIII w. Portugalia uchodziła jeden z najbardziej katolickich krajów Europy. Na trzy miliony mieszkańców żyło tam 200 tys. zakonników i zakonnic w 538 klasztorach. Por. G. Górny, J. Rosikoń, *Tajemnice Fatimy*, s. 54.

„owocem rzeczywistego postrzegania natury wyższej i wewnętrznej; jednakże nie należy sobie też wyobrażać, jakoby została tu na chwilę uchylona zasłona rzeczywistości pozaziemskiej i ukazało się w swojej najczystszej istocie niebo, jakie mamy nadzieję kiedyś oglądać w ostatecznym zjednoczeniu z Bogiem. Obrazy są raczej – by tak rzec – syntezą bodźca pochodzącego z Wysoka oraz możliwości, jakim dysponuje podmiot postrzegający, to znaczy dzieci. Z tego powodu język obrazowy w tych wizjach jest językiem symbolicznym”¹⁸⁸.

Na taki język miały wpływ nie tylko pozytywne struktury rodzinno-kościelne. Odgrywały w Fatimie swoją rolę także negatywne uwarunkowania społeczno-polityczne. Trzeba przypomnieć o ateizmie, walce z religią i terroryzmie rewolucyjnym, który zaczął narastać w wielu krajach Europy, w tym w Portugalii. Już w XIX w. katolicki charakter Portugalii został podważony głównie za sprawą łóz wolnomularskich. Na początku XX w. jej członkami była ponad połowa ministrów oraz trzech kolejnych prezydentów. Członkowie tajnych łóz nadają rewolucji antyklerykalny charakter; szkołom katolickim odbiera się możliwość nauczania, z miejsc publicznych usuwa się symbole religijne, likwiduje się święta kościelne, wyrzuca się kapelanów z armii, konfiskuje majątek Kościoła¹⁸⁹

Nie można zapomnieć o rewolucji bolszewickiej w Rosji w 1917 r., o okrutnych cierpieniach zadawanych całym grupom społecznym i narodom, skonfliktowanym przez szaleńczą ideologię rewolucyjną, uzasadnianą zresztą hasłami o równości, sprawiedliwości i braterstwie. Jak wielkie musiało być zagrożenie komunistyczne, skoro Matka Boża osobiście przestrzegała przed nim ludzkość. Każde przykazanie Dekalogu znalazło w komunizmie swoje przeciwieństwo. Miejsce Boga jako najwyższego prawodawcy zastąpił człowiek, a właściwie jego kolektywna reprezentacja – partia. Religia stała się opium dla ludu, świątynie pozamieniano na magazyny, sklepy, muzea lub zburzono. Wierność partii stała się ważniejsza niż lojalność wobec rodziców, a masowe mordy stały się sposobem na zdobycie władzy. Rewolucji radzieckiej towarzyszyła rewolucja seksualna i likwidacja własności prywatnej, natomiast sowiecka propaganda w ogromnej mierze oparta została na kłamstwie, pomówieniach i fałszywych oskarżeniach¹⁹⁰.

Bezbożna i antyhumanistyczna ideologia znalazła wsparcie w potężnych instytucjach społecznych: państwie, wojsku, wojnie. Właśnie wtedy, kiedy

¹⁸⁸ Kard. J. Ratzinger, *III Tajemnica Fatimska. Komentarz teologiczny*, www.opoka.org.pl/biblioteka/WWR/kongregacje [dostęp: 16. 08.2017].

¹⁸⁹ Por. G. Górny, J. Rosikoń, *Tajemnice Fatimy*, s. 56–59.

¹⁹⁰ Por. tamże, s. 145–157.

rozpoczęła się wojna z Niemcami, przed dziećmi w Fatimie pojawia się Anioł Portugalii, uczący je modlitwy przebiegającej za zniewagi, świętokradztwa i zaniedbania Ciała, Krwi, Duszy i Bóstwa Pana naszego Jezusa Chrystusa. Siła zła zdawała się nie mieć żadnej tamy. Ateistyczna rewolucja miała rozlać się na Europę i świat. W tym kontekście prośba Matki Bożej o czynienie pokuty, o ofiarowanie cierpienia za nawrócenie grzeszników i Rosji jest przekonującym połączeniem wrażliwości sumienia z troską o naprawienie struktur zła.

3. TEOLOGICZNO-MORALNA INTERPRETACJA ZNAKÓW CZASU W TAJEMNICACH FATIMSKICH

Poprawna teologicznie interpretacja znaków czasu w objawieniach fatimskich zakłada rozpoznanie obecności Chrystusa w historii, a więc także w tym, co zostało opisane w poprzednim paragrafie. Na ogół przyjmuje się, że trzy tajemnice fatimskie dotyczą: a) możliwości zakończenia wojny, jeśli ludzie się nawrócą i będą unikać piekła; b) zapowiedzi kolejnej, jeszcze straszliwszej wojny i nieszczęść, jeśli nie nawróci się Rosja; c) losów biskupa ubranego na białą i krwi męczenników oraz takich symboli jak stroma góra i wielkie miasto, w połowie zrujnowane.

Z jednej strony jest zrozumiałe, że takie fakty jak nawrócenie Rosji, groźba wojny, prześladowanie Kościoła i cierpienia papieża budziły wielką ciekawość¹⁹¹. Z drugiej strony teologowie przestrzegają przed rozpisywaniem bardzo szczegółowych scenariuszy historycznych, osnutych na opisywanych zdarzeniach. Wydaje się, że kategoria znaków czasu, ujętych w perspektywie teologiczno-moralnej, pozwala najlepiej zrozumieć charakter prorocki objawień prywatnych.

Nie opisuje się w nich szczegółowo przyszłych wydarzeń, ale w syntetycznym skrócie ujmuje fakty na ogół odległe w czasie i nie zawsze ze sobą powiązane bezpośrednio. „Zagęszczenie czasu i przestrzeni w jednym obrazie jest typowe dla tego rodzaju wizji, które najczęściej można odczytać dopiero a posteriori. Nie każdy element wizji musi tu mieć konkretny sens historyczny. Istotna jest wizja jako całość. Podstawą rozumienia szczegółów musi być całokształt obrazów. Centralna część danego obrazu ujawnia się ostatecznie w świetle tego, co stanowi absolutne centrum chrześcijańskiego «proroctwa»;

¹⁹¹ Por. *Matka Boska kłopotliwa*, z ks. A. Perzyńskim rozmawia A. Sporniak, „Tygodnik Powszechny” 2017, nr 18–19, s. 15.

centrum znajduje się tam, gdzie wizja staje się wezwaniem i znakiem wskazującym drogę ku woli Bożej”¹⁹².

Jakie więc wezwania płyną z obrazów przekazanych w tajemnicach fatimskich? Są one potrójne: **a) konieczność otwarcia się na Miłosierdzie Boże; b) wzmacniający wolę człowieka kult Niepokalanego Serca Maryi; c) wezwanie do pokuty.**

a) W objawieniach fatimskich znaczące jest to, że dzieciom nie została oszczędzona wizja piekła. Jednak wcześniej, praktycznie od początku objawień, jeszcze na etapie ukazywania się Anioła, są one wezwane do tego, aby modliły się za ludzi, którzy Boga nie wielbią lub nie mają wiary, nadziei i miłości. Co więcej, dzieci są wezwane do tego, aby składały ofiary za grzechy znieważające Boga. Społeczny charakter takiej modlitwy podkreślony jest poprzez to, że Anioł przedstawia się jako Anioł Stróż Portugalii. Anioł ukazał się też bezpośrednio przed przystąpieniem Portugalii do I wojny światowej w dniu 9 marca 1916 r.¹⁹³.

W perspektywie dziecięcego zadośćuczynienia za grzechy, które broni grzeszników przed piekłem, trzeba interpretować modlitwę, którą Anioł powtórzył trzykrotnie podczas szóstego objawienia: „Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu, Duchu Święty, uwielbiam Cię ze czcią najgłębszą. Ofiaruję Ci Przenajdroższe Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa obecnego na ołtarzach całego świata na przebłaganie za zniewagi, świętokradztwa i zaniedbania, które Go obrażają. Przez niezmierzone zasługi Jego Najświętszego Serca, i przez przyczynę Niepokalanego Serca Maryi proszę Was o nawrócenie biednych grzeszników”¹⁹⁴.

Przesłanie tej modlitwy powtórzy się w modlitwie Koronki do Miłosierdzia Bożego objawionej siostrze Faustynie w 1935 r. W *Dzienniczku* siostry Faustyny czternaście objawień Jezusa dotyczy Koronki. Stała się ona jedną z podstawowych form kultu Miłosierdzia Bożego i wyraża dwa elementy: całkowite zawierzenie Bogu i czynienie miłosierdzia Bożego. Teologów zadziwiły szczególnie słowa: „Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i świata całego” Kontrowersję wzbudziło zwłaszcza znaczenie wyrażenia *Bóstwo Syna*, o którym ks. W. Granat, słynny dogmatyk

¹⁹² Kard. J. Ratzinger, *III Tajemnica Fatimska. Komentarz teologiczny*, art. cyt.

¹⁹³ Por. M. Hauke, *Der dogmatische Gehalt der Engellerscheinungen vom Fatima*, „Forum Katholische Theologie” 2017, H. 1, s. 23–27.

¹⁹⁴ *Przesłanie z Fatimy. Jak postrzegam Przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń*, Coimbra 2006, s. 22–23. Cyt. za: W. Łaszewski, *Fatima*, s. 71.

z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, twierdził, że jest ono tym samym, co Bóstwo Ojca, a więc nie może być ofiarowane Ojcu Przedwiecznemu.

Problem wyjaśnił ks. prof. I. Różycki z Krakowa, wskazując Osobę Boską Jezusa, czyli Jego Boską Osobowość i Jego człowieczeństwo złożone z ciała, krwi i duszy. Odmawiając słowa Koronki, „jednoczymy się z ofiarą Jezusa na krzyżu, złożoną przez Niego dla naszego zbawienia. Recytując słowa «najmilszego Syna Twojego» odwołujemy się do tej miłości, jaką Bóg Ojciec darzy swego Syna, a w nim wszystkich ludzi. Uciekamy się – jak pisze ksiądz Różycki – do najsilniejszego motywu, aby być przez Boga wysłuchanym”¹⁹⁵.

Perspektywa spojrzenia na Boga z perspektywy miłosierdzia, podkreślona w objawieniach fatimskich, znajduje po Soborze Watykańskim II swoje uzasadnienie w otwarciu się Kościoła na świat współczesny, wraz z różnorodnością religii, postaw moralnych i ideologii. Pamiętne są słowa Jana XXIII wypowiedziane na rozpoczęcie Soboru Watykańskiego II, w których Papież opisywał Kościół jako pragnący posługiwać się raczej *lekarstwem miłosierdzia* aniżeli *surowością*. Paweł VI z kolei na zakończenie Soboru podkreślał, że Kościół zamiast *deprymujących diagnoz preferował zachęcające lekarstwa*, zamiast *złowrogich przewidywań* – przesłanie pełne zaufania¹⁹⁶.

Papież Franciszek, wyjaśniając pojęcie miłosierdzia, pisze: „Miłosierdzie: to jest słowo, które objawia Przenajświętszą Trójcę. Miłosierdzie: to najwyższy i ostateczny akt, w którym Bóg wychodzi nam na spotkanie. Miłosierdzie: jest podstawowym prawem, które mieszka w sercu każdego człowieka, gdy patrzy on szczerymi oczami na swojego brata, którego spotyka na drodze życia. Miłosierdzie: to droga, która łączy Boga z człowiekiem, ponieważ otwiera serce na nadzieję bycia kochanym na zawsze, pomimo ograniczeń naszego grzechu”¹⁹⁷.

W *Amoris laetitia* o miłosierdziu mówi się jako „niepotępaniu na wieczność”, „ofiarowaniu przebaczenia wszystkim, którzy szczerym sercem o to proszą”, jako „unikaniu osądów, które nie uwzględniają złożoności sytuacji ich życia”. Franciszek dostrzega wreszcie tych, którzy afiszują się obiektywnym grzechem. Ci powinni na nowo usłyszeć Ewangelię i wezwanie do nawrócenia¹⁹⁸. Warto zauważyć, że w tym opisie nie ma odniesienia do istoty grzechu, tym bardziej piekła. Zakłada się, że każdy człowiek jest kochany przez Boga, zupełnie zaś przemilcza się sytuację, kiedy człowiek lekceważy prawo Bożej

¹⁹⁵ E. K. Czaczkowska, *Siostra Faustyna. Biografia Świętej*, Kraków 2012, s. 252.

¹⁹⁶ Por. Franciszek, *Misericordiae vultus*. bulla ustanawiająca nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, Rzym 2015, www.opoka.org.pl [dostęp: 12.09. 20115].

¹⁹⁷ Tamże.

¹⁹⁸ Por. Franciszek, *Adhortacja posynodalna Amoris laetitia*, Rzym 2016, n. 297.

miłości. W tym kontekście wizja piekła, którą dzieci z Fatimy przeżyły 13 lipca 1917 r. powinna uwrażliwiać chrześcijan na obowiązek troski o zbawienie dusz. Tylko Bóg jest jedynym źródłem i kresem życia. Bez Niego zaczyna panować śmierć i smutek.

Wydaje się, że próba odczytania wizji piekła w perspektywie Bożego Miłosierdzia powinna być obecna w dialogu Kościoła ze współczesnym światem. O ile sto lat temu walka z Bogiem przybierała postać ateizmu walczącego, to dzisiaj obojętność religijna i życie jakby *Boga nie było* stają się wyzwaniem dla nowej ewangelizacji. Odpowiedzią na to powinna być tak samo nauka o Bożym miłosierdziu, jak i odwaga w mówieniu o losie tych, którzy to miłosierdzie odrzucają. Jest to zgodne z nauką Jezusa, który bardziej pragnął miłosierdzia niż ofiary. Bóg – podsumowuje Franciszek – „przekracza sprawiedliwość miłosierdziem i przebaczeniem. To nie oznacza umniejszenia sprawiedliwości bądź uczynienia jej zbędną, wręcz przeciwnie. Ten, kto błędzi, będzie musiał ponieść karę. Tyle, że to nie jest koniec, ale początek nawrócenia, ponieważ doświadcza się czułości przebaczenia”¹⁹⁹.

b) Także w perspektywie zbawienia trzeba odczytywać sens drugiej tajemnicy fatimskiej, związanej z nabożeństwem do Niepokalanego Serca Maryi jako obroną przed groźbą nowej wojny, głodem i prześladowaniami Kościoła. Remedium na to miało być poświęcenie Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi i komunie świętej wynagradzające przyjmowane w pierwsze soboty miesiąca. Słowa o Niepokalanym Sercu Maryi pojawiły się w objawieniach już 13 czerwca 1917 r., kiedy zaniepokojona swą samotnością Łucja słyszy od Matki Boskiej następujące słowa: „Nigdy Cię nie opuszczę. Moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która zaprowadzi cię do nieba”²⁰⁰. Towarzyszy tym słowom wizja otwartych dłoni Maryi i odbłask niezwykłego światła, które sprawiało, że dzieci fatimskie czuły się jakby pogrążone w Bogu.

Z kolei 13 lipca 1917 r., *nota bene* tuż po przerażającej wizji piekła, Matka Boża mówi o nabożeństwie do Niepokalanego Serca Maryi jako ratunkiem przed wojną i prześladowaniami oraz koniecznością poświęcenia Rosji Matce Bożej. Trzeba to odczytywać w kontekście wspomnianej wcześniej wizji światła, w którym dzieci czuły się jak w niebie. Siostra Łucja wyjaśniała znaczenie światła w kontekście Bożego Jestestwa, łaski nadprzyrodzonej, która odbijała się w sercu i geście Maryi. Wobec takiej Matki refleksja siostry Łucji nad

¹⁹⁹ Franciszek, *Misericordiae vultus*. bulla ustanawiająca nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, Rzym 2015, www.opoka.org.pl [dostęp: 12.09. 2017].

²⁰⁰ W. Łaszewski, *Fatima*, s. 126.

objawieniem Maryi przemienia się w zachwyty nad Bożą mocą: „O, czyż nie jest Ona ucieczką grzeszników, Matką Miłosierdzia, Wspomożeniem wiernych, iż sprawiłaś Panie, że zeszła do nas, by wprowadzić nas do oceanu Twojej miłości, Twojej mocy, Twojego ogromnego jestestwa, gdzie ten płonący ogień sprawi, iż będziemy żyć wiecznie. To tajemnica miłości Trzech Osób do mnie!”²⁰¹.

Tytuł Matki Miłosierdzia nie tylko nawiązuje do Bożego Miłosierdzia, ale łączy skuteczność modlitwy do Niepokalanego Serca Maryi z rozumem, wolą, temperamentem i wrażliwością osoby. Autorzy biblijni widzieli centrum życia osobowego w sercu. Dlatego niepokalane serce – pisze Ratzinger – to „według Mateusza 5,8 serce, które dzięki oparciu w Bogu osiągnęło doskonałą jedność wewnętrzną i dlatego – ogląda Boga”²⁰². W tym sensie jest spełnieniem tęsknoty każdej osoby ludzkiej, która jako rozumny, wolny i zdolny do miłości byt biologiczno-psychiczny szuka obiektywnego (prawdziwego) sensu życia, jest zdolna do podmiotowego bycia sobą, w solidarnej i sprawiedliwej harmonii z innymi osobami. Godność osoby wyraża się w dążeniu do celów zgodnych z naturą człowieka, braniu odpowiedzialności za swoje życie i kierowaniu się sumieniem w wyborach moralnych²⁰³.

Objawienia fatimskie w pełni potwierdzają trynitarną podstawę chrześcijańskiego życia osoby. Poprzez wiarę odsłania ona źródło powołania w Bogu Ojcu Miłosiernym, poprzez nadzieję wzmacnia ludzką wolność w naśladowaniu Chrystusa, a poprzez miłość ożywia ludzką solidarność w Duchu Świętym. Stwórcza inicjatywa Trójcy Świętej aktualizuje się nie tylko w całkowicie wolnym powołaniu do istnienia całej rzeczywistości, ale także w przekazywaniu istnienia wolnym podmiotom powołanym do uczestnictwa w synostwie Bożym. Uznanie w tej perspektywie *chwały Bożej* jako celu stworzenia, nie tylko koryguje pojmowanie Boga jako rywala wolności ludzkiej, ale pozwala docenić słynną formułę św. Ireneusza: „W rzeczy samej chwałą Boga jest żyjący człowiek, a życie człowieka jest objawieniem Boga”. Przywilejem dzieci fatimskich stało się doświadczenie widzenia takiej chwały w Matce Bożej.

Poświęcenie się Jej Niepokalanemu Sercu jest naśladowaniem Maryi w całkowitej, wolnej dyspozycyjności wobec Boga. A to pozwala skutecznie się przeciwstawić grzechowi popełnianemu przez ludzi zarówno sto lat temu, jak i dzisiaj. Radykalne nawrócenie jest też najskuteczniejszą formą zmiany struktur, także tych komunistycznych. Wydaje się, że prośba Maryi o poświęcenie

²⁰¹ *Przesłanie z Fatimy*, cyt. za Łaszewki, *Fatima*, s. 128.

²⁰² Kard. J. Ratzinger, *III Tajemnica Fatimska. Komentarz teologiczny*, art. cyt.

²⁰³ Por. I. Mroczkowski, *Chrześcijańska tożsamość osoby. Zarys antropologii moralnoteologicznej*, Płock 2016, s. 127–128.

Rosji Jej Niepokalanemu Sercu, była w istocie apelem do sumień chrześcijan żyjących w Rosji. Ich nawrócenie, wierność i męczeństwo zmieniło w końcu struktury komunistyczne.

c) Wezwanie do pokuty związane z trzecią tajemnicą fatimską, ujawnioną dopiero 26 czerwca 2000 r., doczekało się doskonałego komentarza kard. J. Ratzingera. Komentarz sporządzony na prośbę Jana Pawła II wyjaśnia zarówno skomplikowaną symbolikę trzeciej tajemnicy, jak i interpretuje pokutę jako bodaj najważniejszy znak czasu z punktu widzenia moralnego.

Trzecia część wizji, oglądana tylko przez dzieci, zawiera dwie sceny: Anioła mściciela i jaśniejącą blaskiem Niewiastę oraz krew męczenników. Anioł z mieczem stojący po stronie lewej Matki Bożej, przypomina anioła z Księgi Rodzaju, pilnującego ogrodu Eden po upadku pierwszych rodziców. Anioł w Fatimie nawołuje do czynienia pokuty (*pokuta, pokuta, pokuta*), aby świat ustrzec przed morzem ognia, do którego zresztą człowiek znacznie się przybliżył poprzez odkrycie atomowych mocy niszczycielskich. Mocy zniszczenia przeciwstawia się jaśniejąca blaskiem postać Matki Bożej, wspierająca pokutę człowieka. Wezwanie do pokuty w kontekście Matki Bożej, jej Niepokalanego Serca – jak to pokazaliśmy wyżej – jest apelem do wolności człowieka, którą można wzmocnić poprzez wiarę i modlitwę. W ten sposób chrześcijanin wpływa na historię ludzkości.

W tej perspektywie należy też interpretować kolejne obrazy wizji: stromą górę, wielkie miasto w połowie zrujnowane, biały krzyż zbity z nieociosanych belek, potem pojawiającego się Biskupa w bieli oraz innych biskupów, kapłanów i zakonników, wreszcie ludzi świeckich, mężczyzn i kobiety. Wszyscy idą za Papieżem, jakby drogą krzyżową pośród miasta zburzonego i wielu martwych ciał²⁰⁴. Kardynał Ratzinger wyjaśnia, że „góra i miasto symbolizują miejsce, w którym toczy się historia ludzi; historia jako mozolne wspinanie się ku górze, historia jako środowisko ludzkiego tworzenia i współistnienia, ale zarazem jako miejsce zniszczenia, w którym człowiek sam unicestwi dzieło własnych rąk. Miasto może być miejscem wspólnoty i postępu, ale także miejscem skrajnych niebezpieczeństw i zagrożeń. Na górze wznosi się krzyż – cel i punkt orientacyjny historii. W krzyżu zniszczenie zostało przemienione w zbawienie; krzyż jawi się jako znak nędzy historii i jako obietnica dla niej”²⁰⁵.

Trudno w takim kontekście nie dostrzec drogi Kościoła w minionym stuleciu, tysiący męczenników, zniszczeń w czasie dwu wojen światowych, rewolucji

²⁰⁴ Jan Paweł II w Fatimie. Trzecia tajemnica fatimska z komentarzem Kongregacji Nauki Wiary, Kraków 2000, s. 94–95.

²⁰⁵ Kard. J. Ratzinger, *III Tajemnica Fatimska. Komentarz teologiczny*, art. cyt.

czy wreszcie cierpienia samego Jana Pawła II, który 13 maja 1981 r. w rocznicę objawień fatimskich znalazł się tak samo blisko śmierci, jak i niezwykłego ocalenia. Wszystko to interpretowane w świetle wiary wskazuje, że tak jak nie istnieje ślepe przeznaczenie w historii, tak też pokuta, modlitwa i cierpienia męczenników okazują się potężniejsze od dywizji i uzbrojenia.

W sposób niezwykle przenikliwy kard. Ratzinger wskazuje, że z cierpienia świadków Chrystusa wypływa moc oczyszczająca i odnawiająca, ponieważ ponawia ono w teraźniejszości cierpienie samego Chrystusa, wnosząc w obecną rzeczywistość jego zbawczą skuteczność. I chociaż Szatan ma wpływ na naszą wolność, to od kiedy „sam Bóg ma ludzkie serce i dzięki temu skierował wolność człowieka ku dobru, ku Bogu, wolność do czynienia zła nie ma już ostatniego słowa”²⁰⁶.

ZAKOŃCZENIE

Przesłanie z Fatimy jest w istocie przypomnieniem słów Chrystusa – „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15). Jest to wezwanie skierowane do sumienia każdego człowieka, do przywódców odpowiedzialnych za dobro wspólne i jakość prawa regulującego działanie instytucji państwowych i międzynarodowych. Z nawróceniem indywidualnym powinna być związana modlitwa, także różańcowa. W przesłaniu z Fatimy mocno został podkreślony wspólnotowy aspekt życia chrześcijańskiego, solidarność zarówno w nawracaniu, jak i w ofiarowaniu własnych cierpień za drugich. Jest to chrześcijańska solidarność religijna, która ma niebagatelne znaczenie właśnie dla zmiany złych struktur, szeroko rozumianych reform społecznych. W ten sposób każdy wierzący przyczynia się do budowania Królestwa Bożego na ziemi. Zarówno ten, który sprawuje władzę polityczną czy gospodarczą, jak i ten, którego życie związane jest z cierpieniem i chorobą²⁰⁷.

Dziś tak samo jak sto lat temu, niebezpieczną pokusą pozostaje agnostycyzm, ateizm, czasami obojętność religijna, życie jakby Boga nie było. Relatywnie wysoki poziom życia materialnego ludzi Zachodu syci ich konsumpcjonizm, zamknięty na ludzi żyjących w krajach biednych. W Europie przyczynia się do zaniku poczucia grzechu, pełzającej sekularyzacji, więdnącej

²⁰⁶ Tamże.

²⁰⁷ Por. Fatima i Aleppo, *Przesłanie Fatimy a współczesne struktury zła*, z ks. prof. I. Mroczkowskim rozmawia A. Janiszewska, s. 29.

wiary w zbawienie. Czyż w kontekście tego, co Matka Boża mówiła w Fatimie, nie musi zastanawiać fakt, że na Zachodzie praktycznie katolicy się nie spowiadają, choć masowo przystępują do Komunii św.? A co powiedzieć o braku powołań kapłańskich i zakonnych, potężnym kryzysie rodziny, o wynaturzonych jej formach i wyobrażeniach. Wszędzie tu Matka Boska z Fatimy objawia dające do myślenia przesłanie.